

Łukaszenka naliczył pół miliona „darmozjadów”

Aleksander Łukaszenka podkreślił we wtorek, że należy rozwiązać problem zatrudnienia w kraju, nie oglądając się na krytykę ze strony zagranicznych mediów i opozycji.

Na naradzie poświęconej projektowi dekretu prezydenckiego ws. stymulowania zatrudnienia Łukaszenka oświadczył: *-Jesteście profesjonalistami, specjalistami i powinniście byli przedstawić wyczerpujący projekt dekretu bez jakiejkolwiek polityki: jak na nas spojrzę piąta kolumna (tak Łukaszenka określa opozycję, red.) na Białorusi albo jak nas skrytykują rosyjskie czy inne media. Kwestie polityki zostawcie mnie. Ja będę podejmować decyzje i brać pod uwagę niuanse polityczne.*

Łukaszenka oświadczył, że obecnie około 0,5 mln obywateli w wieku produkcyjnym oficjalnie nigdzie nie pracuje i nie płaci podatków, ale korzysta z bezpłatnej opieki medycznej i edukacji, jak również opłaca usługi komunalne i transport po cenie subsydiowanej przez państwo.

- Darmozjady, nieroby powinny pracować. Kto nie płaci podatków, powinien płacić. To normalna, cywilizowana zasada – oznajmił Łukaszenka.

O tym, że projekt dekretu prezydenckiego w tej sprawie jest gotów, Ministerstwo Pracy poinformowało 5 stycznia. Biuro prasowe resortu podało przy tym, że zapoznać się z tekstem dokumentu "nie ma możliwości". Po zakończeniu wtorkowej narady Łukaszenka polecił w ciągu miesiąca dopracować projekt.

Łukaszenka zażądał podjęcia zdecydowanych kroków na rzecz walki z pasożytnictwem już na początku listopada ubiegłego roku. Zaznaczył jednak, że nie uważa za pasożytów ludzi, którzy wyjeżdżają pracować do Rosji. *-Zarabiacie, przysyłacie tu pieniądze - to wasz wkład. Mnie chodzi o innych - o bumelantów, którzy nie pracują ani na Białorusi, ani w Rosji, ani w innych państwach -* mówił.

Oficjalnie bezrobocie na Białorusi wynosi obecnie 0,5 proc., wynika to jednak z faktu, że za bezrobotnych uznaje się tylko osoby, które zarejestrowały się jako bezrobotne.

Tymczasem wielu ludzi rezygnuje z procedury rejestracji, gdyż jest ona dość skomplikowana i wymaga, by osoba ubiegająca się o zasiłek wykonywała "prace społeczne", a ponadto sam zasiłek jest bardzo niski - wynosi równowartość kilkunastu dolarów.

Za: www.belsat.eu/pl/

<http://belsat.eu/pl/artykuly/lukaszenka-naliczyl-pol-miliona-darmozjadow/>

